



Kraków przygotowany na nowy sezon grzewczy

2020-10-01

Kiedy we wrześniu 2019 roku w Krakowie, w pierwszym mieście w Polsce, wprowadzono całkowity zakaz stosowania paliw stałych w instalacjach grzewczych, wiele osób zastanawiało się, czy nowe regulacje wpłyną na poprawę czystości powietrza, którym oddychają krakowianie.

Wszelkie dostępne dane nie pozostawiają jednak żadnych wątpliwości. Z każdym kolejnym rokiem powietrze w stolicy Małopolski jest coraz lepsze. Biorąc pod uwagę średnią ze wszystkich stacji pomiarowych państwowego monitoringu, znajdujących się w Krakowie, w roku 2019 nieprzekroczona została norma roczna w odniesieniu do pyłu PM10.

- Nie było również potrzeby wprowadzać bezpłatnej komunikacji w sytuacji wysokich poziomów zanieczyszczeń. Również analizując sezony zimowe z ostatnich lat, kiedy mamy zdecydowanie gorsze powietrze ilość pyłów w atmosferze się zmniejsza – mówi Paweł Ścigalski, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. jakości powietrza.

W sezonie 2019/2020 udało się przeprowadzić około 7 tys. kontroli. – To więcej niż zaplanowano, a tej zimy będziemy swą uwagę skupiać szczególnie w tych lokalizacjach, gdzie jeszcze może dochodzić do nieprzestrzegania przepisów uchwały antysmogowej – dodaje Ścigalski.

W nadchodzącym sezonie grzewczym funkcjonariusze przeprowadzą ok. 3 tys. kontroli. Podstawowy zespół stanowić będą strażnicy referatu kontroli odpadów, wydziału dowodzenia oraz strażnicy sekcji ekologicznych w liczbie 31 funkcjonariuszy, a także inni strażnicy wyznaczeni do prowadzenia kontroli odpadów.

Do realizacji zadania zostanie wykorzystany samochód elektryczny wraz ze specjalistycznym wyposażeniem (m.in. monitorem pyłu zawieszonego, kamerą termowizyjną i dronami).

- Na podstawie kontroli ustala się zaistniały stan faktyczny oraz stwierdza, czy doszło do naruszenia przepisów uchwały antysmogowej. Dokonujemy także weryfikacji czy podmiot dopełnił obowiązku zgłoszenia instalacji lub uzyskał pozwolenie na wprowadzenie gazów lub pyłów do powietrza, jeżeli było wymagane – zaznacza Jan Urbańczyk, dyrektor wydziału ds. jakości powietrza UMK.

Wobec osób ignorujących przepisy uchwały antysmogowej będą wyciągane konsekwencje wynikające z przepisów prawa. Odnotowane wykroczenia będą kończyły się pouczeniem, mandatem karnym do 500 zł lub skierowaniem wniosku o ukaranie do sądu (grzywna do 5 tys. zł.).

Przy czym, każdy ujawniony przypadek spalania paliw stałych będzie rozpatrywany indywidualnie. Decyzje o sankcjach strażnicy będą podejmować w oparciu o aspekty: socjalne, formalno-prawne, techniczne i inne.